

## MODLITWA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



Maryjo, wizerunku Kościoła — Oblubienicy bez zmarszczki i skazy, która naśladowując Ciebie „zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość” — wspomagaj osoby konsekrowane w ich dążeniu do wieczystej i jedynej szczęśliwości. Zawieramy je Tobie, Dziewico Nawiedzenia, aby umiały wychodzić naprzeciw ludziom w potrzebie i nieść im pomoc, a nade wszystko nieść im Jezusa. Naucz je głosić wielkie dzieła, jakich Bóg dokonuje w świecie, aby wszystkie ludy wielbiły Twoje imię. Wspomagaj je w pracy dla dobra ubogich, głodnych, pozbawionych nadziei, ostatnich i tych wszystkich, którzy szczerym sercem szukają Twojego Syna.

Do Ciebie, Maryjo, która pragniesz duchowej i apostołskiej odnowy Twoich synów i córek przez miłość do Chrystusa i przez całkowite oddanie się Jemu, kierujemy z ufnością naszą modlitwę. Ty, która czyniłaś wolę Ojca, okazując gorliwość w posłuszeństwie, męstwo w ubóstwie, a w swym płodnym dziewictwie gotowość na przyjęcie życia, uprosz Twego Boskiego Syna, aby ci, którzy otrzymali dar naśladowania Go przez swą konsekrację, umieli o Nim świadczyć swoim przemienionym życiem, podążając radośnie, wraz ze wszystkimi innymi braćmi i siostrami, ku niebieskiej ojczyźnie i ku światłu, które nie zna zmierzchu.

### Z OGŁOSZEŃ

- Zakończyliśmy kolędę. Można jeszcze umawiać się w tym tygodniu na zaległą wizytę duszpasterską. Pragnę bardzo podziękować wszystkim parafianom, którzy gościli nas w swoich domach. Szczególne podziękowanie dla osób, które organizowały kolędę i służyły transportem. Dziękujemy za wspólną modlitwę i słowa wsparcia w pracy duszpasterskiej. Za wszystkie ofiary dzięki którym możemy przeprowadzać inwestycje w naszej parafii serdecznie Bóg zapłać.
- W tym tygodniu **pierwszy piątek miesiąca**. Przed południem będziemy nawiedzać chorych. Od godz 15-tej adoracja Najświętszego Sakramentu i możliwość spowiedzi. O godz. 17<sup>00</sup> Msza o Najświętszym Sercu Pana Jezusa.
- Dziękuję parafianom za pomoc w przygotowaniu kościoła na dzisiejszą niedzielę i zapraszam chętnych do sprzątnięcia w sobotę o godz. 10<sup>00</sup>.
- Powstaje nowe koło różańcowe, ktre modlić się będzie za kapłanów i o nowe powołania kapłańskie i zakonne, także z naszej parafii – są jeszcze wolne miejsca. Osoby chętne zapraszam do zakrystii.
- Spotkanie dla koła męskiego św. Józefa w piątek po Mszy wieczornej. Również są wolne miejsca i zapraszam chętnych.
- Spotkanie dla rodziców dzieci komunijnych w środę po Mszy wieczornej o godz. 17<sup>30</sup>.
- Intencja na ten miesiąc dla Koła św. Faustyny: **O łaskę czystości dla dzieci młodzieży, narzeczonych, małżonków i osób konsekrowanych.** Dla Koła św. Franciszka: **O pokój i pojednanie w naszej Ojczyźnie.**
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. Waldemar STANICKI** (l. 64) z Koryt. Pogrzeb odbył się wczoraj w Piasecznie. **Wieczny odpoczynek.....**



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

Święto Ofiarowania Pańskiego

373'20



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Mt 3,1-4 \* Ps 24 \* Czytanie II: Hbr 2,14-18

Ewangelia: Łk 2, 22-32



Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.

### ŚWIATŁO ŻYCIA

Minęło czterdzieści dni od nocy Bożego Narodzenia, kiedy pasterze i Mędrcy w betlejemskiej stajni odnaleźli Dzieciątka i wyznali, że jest Ono Światłością świata. Starzec Symeon nie spotkał, jak betlejemscy pasterze, zastępów anielskich, które by wskazały miejsce narodzin Zbawiciela. Nie zobaczył gwiazdy, jak Mędrcy ze wschodu, która zaprowadziłaby go na spotkanie z Jezusem. Centrum Jego życia jest świątynia Jerozolimska, w której pełnił od wielu lat służbę Bożą. Prowadzi życie konsekrowane, ma swoją regułę i misję do wypełnienia. Otrzymał obietnicę, że przed śmiercią ujrzy oczyma ciała „Zwycięzcę śmierci, piekła i szatana”. Dla starca Symeona noc Bożego Narodzenia i noc Zmartwychwstania – Wielka Noc – spotykają się ze sobą

w tym wielkim dniu. „Oto jest dzień, który dał nam Pan” – powtarzał tyle razy w swych modlitwach, odmawiając Psalm 118. I nadszedł ten upragniony dzień, w którym spotkał Upragnionego, Oczekiwanego, Zbawiciela świata. Prosi swego Władcę, by go już zwolnił ze służby, którą wiernie wypełniał przez tyle lat swego długiego życia. „Moje oczy ujrzaly Twoje Zbawienie”. Dzieciatko Jezus trzymane w drżących dłoniach Symeona staje się dla niego źródłem nadziei, która wykracza poza ramy tej rzeczywistości. Gdy Pan Jezus będzie umierał trzydzieści trzy lata później na Kalwarii, w świątyni Jerozolimskiej zasłona przybytku zostanie rozdarta. Kończy się czas Starego Przymierza, kończy się czas Jedynej świątyni Jedyne Boga. Odkrywa tę prawdę Starzec Symeon. Od tej chwili „prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Bogu w Duchu i prawdzie” (por J 4,23).

Dlatego teraz może już odejść. Wie dokąd idzie, bo spotkał Tego, który jest Drogą. Jego nadzieja pełna jest nieśmiertelności, bo tulił do serca Tego, który jest Życiem. Jakże potrzeba nam dzisiaj mądrości Starca Symeona, gdy świat ceni tylko to, co silne, młode i zdrowe. Gdy patrzę na Symeona, mogę na przekór wielu powiedzieć: „udała się starość Panu Bogu”. Chociaż wzrok miał słaby i zdrowie nie to, umęczony życiem i przeciwnościami nie wpadł w pokusę zgorzknienia i załamania. Do końca idzie drogą ufnej wiary, że Pan wypełni daną mu obietnicę.

***Naucz nas święty Symeonie prawdziwej mądrości, która płynąc z wiary, umacnia nadzieję i rozpala miłość. I wyproś nam łaskę na godzinę śmierci, byśmy odchodzili z tego świat pojednani z Bogiem i ludźmi, wypełnieni światłem wiary, umocnieni świętymi sakramentami.***

## OFIAROWANIE WEDŁUG REMBRANDTA



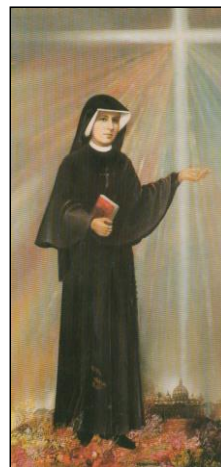
Rembrandt kilkakrotnie w swej twórczości wracał do tematu Ofiarowania Pańskiego. Najbardziej charakterystyczne są dwa obrazy. Pierwszy, namalowany został w roku 1627, gdy artysta ma zaledwie 21 lat. Niewiele wie jeszcze o starości ze swego doświadczenia. Dlatego starzec Symeon mógłby być ucharakteryzowanym młodzieńcem, który silną ręką podtrzymuje Dzieciatko, bardziej skupiony na przekazaniu Maryi proroctwa o mieczu boleści, niż na kontemplacji Zbawiciela. Obraz przeniknięty jest nierealnym światłem, które buduje nastrój cudowności, niepowtarzalności chwili. Dominującą postacią jest prorokini Anna unosząca ramiona w pełnym ekspresji geście.



Czterdzieści lat później, pod koniec swego życia (+1669), powraca do tematu Ofiarowania. Tym razem ogranicza scenę do spotkania Symeona z Dzieciatkiem. Widzimy prawdziwego starca umęczonego życiem, który trzyma w swych starczych dłoniach Zbawiciela Świata: *Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Izraela*. Symeon nie mówi ale słucha, nie patrzy ale widzi. Przypomina kapłana, który po słowach konsekracji trwa w krótkiej adoracji Najświętszego Sakramentu, by za chwilę w momencie podniesienia ukazać światu wielką Tajemnicę wiary. Cały obraz tchnie głębokim pokojem, wyrażając słowa modlitwy Symeona: „Teraz, o Władco, pozwól odejść służbie Twemu w pokoju” (Łk 2,29)

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

531-532



**N**iedziela, dzień pierwszy. Zaraz poszłam przed Najświętszy Sakrament i ofiarowałam się z Jezusem, który jest w Najświętszym Sakramencie, Ojcu Przedwiecznemu. Wtem usłyszałam w duszy te słowa: *Celem twoim jest i towarzyszek twoich łączyć się ze mną jak najściślej przez miłość, jednać będziesz ziemię z niebem, łagodzić będziesz słuszny gniew Boży, a wypraszać będziesz miłosierdzie dla świata. Oddaję ci w opiekę dwie perły drogocenne sercu mojemu, a nimi są dusze kapłanów i dusze zakonne, za nich szczególnie modlić się będziesz, ich moc będzie w wyniszczeniu waszym. Modlitwy, posty, umartwienia, prace i wszystkie cierpienia łączyć będziesz z modlitwą, postem, umartwieniem, pracą, cierpieniem moim, a wtenczas będą miały moc przed Ojcem moim. Po Komunii św. ujrzałam Pana Jezusa, który mi rzekł te słowa: *Dziś wniknij w ducha ubóstwa mojego i tak urządz wszystko, aby najubożsi nie mieli ci czego zazdrościć. Nie w gmachach i we wspaniałych urządzeniach, ale w sercu czystym i pokornym podobam sobie.**

## MATKI BOŻEJ GROMNICZNEJ

**O**d najdawniejszych czasów liturgia i uroczystości Ofiarowania Pańskiego składa się z dwóch części: z procesji z zapalonymi świecami i ze Mszy św. Procesja tego dnia znana była w Jerozolimie już w IV wieku. Na Zachodzie występuje od VII wieku. O noszeniu podczas niej palących się świec wspomina również św. Beda Czcigodny (+735). Uroczystość Ofiarowania Pańskiego w polskiej tradycji od wieków nazywa się świętem Matki Bożej Gromnicznej. W tym dniu wierni przynoszą do poświęcenia przystrojone świece, nazywane gromnicami. Świece te dawniej zapalano w czasie burzy z piorunami (gromami). Istnieje żywy zwyczaj, że po Mszy św. wierni z zapalonymi gromnicami (co wygląda szczególnie pięknie) wracają do domu. Po wejściu do domu - gospodarz lub gospodyni na drzwiach wejściowych kreśli płomieniem świecy znak krzyża, a potem przyklęka na progu, modląc się przez chwilę, aby zło nie miało dostępu do tego miejsca. Gromnicę otacza się w domu wielką czcią. Umieszcza się ją w „świętym rogu izby” obok palmy wielkanocnej przy obrazie Maryi. Niekiedy z szacunkiem chowa się ją w skrzyni lub szafie. Z zapaloną gromnicą wychodzi się naprzeciw kapłana, który przynosi choremu Wiatyk, daje się ją do rąk umierającemu, by mu była zapowiedzią światłości wiecznej. Gromnica - świeca Najświętszej Maryi Panny chroni nas od nieszczęść i zła.



